Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 10 gr.

FALANGA

PISMO NARODOWE

Nr. 9. Warszawa 8 września 1936 roku Rok I.

STANISŁAW KORCZAK

O Naród w ataku

Polska śpi...

Polska śpi. Dziś, gdy w potężnej burzy dziejowej walą się w gruzy przeżyte formy zdegenerowanego świata, gdy kończy się wreszcie nieubłaganie epoka materjalizmu, gdy po naszej wschodniej i zachodniej stronie powstają dwie pogańskie potęgi, gotujące się, by zmieść nas z powierzchni ziemi, gdy wreszcie narody wielkie śmiało sięgają, by wiarą i krwią zapisać kartę nowej epoki w otwartej księdze historji — Polska śpi.

Rzeczywistość polska, to z jednej strony nędza mas, bez żadnego jutra, z drugiej strony — bogactwo Boussaców i Cohnów, wyciągających ostatnie soki z wycieńczonego Narodu; obok tego reszta społeczeństwa, pogrążona w jakimś błogim półśnie, albo zniechęceniu i marazmie.

A jeżeli jakieś grzmoty przenikną do tego świata, to ma on tylko jedyną reakcję — obronę. Za wszelką cenę bronić tego, co jest: — bronić swego lenistwa, swej nieruchliwości, swego egoizmu, swego snu bezmyślnego.

Misja Polski

Jedyną obroną jest atak. Tylko wielka, potężna idea może z Narodu wydobyć te ukryte siły, zmusić wszystkich do takich wysiłków, by przejść do ataku. Tylko wiara w swą rolę dziejową pchnąć może nasz Naród tam, gdzie powstaje historja.

Jesteśmy narodem katolickim. Byliśmy przedmurzem chrześcijaństwa. I dziś, gdy pada pytanie, jaki ma być Świat Jutra, — Polska musi rzucić swą wagę na szalę. W chaosie ustrojowym i politycznym, w okresie braku wiary i bezładu — dwum wielkim pogańskim potęgom nie przeciwstawi się ani sobkowska Francja, ani handlarska Anglja.

Jedynie Polska, przy swych idealistycznych tradycjach, stworzyć może formy nowej cywilizacji i pod Jej jedynie przywództwem duchowem powstać może siła, która zniszczy wrogów cywilizacji chrześcijańskiej: pogańską Rosję i pogańskie Niemcy.

Ukryta moc

Jesteśmy Narodem śpiącym. Ale można z tego Narodu wykrzesać ogień, który spalić musi wiele, ale który nareszcie obudzi zamarłe życie.

Zbiera się w masach olbrzymi kapitał nienawiści. Nędza i beznadziejność przygotowują wybuch, którym kierować chcą żydzi — komuniści. Ujarzmijmy ten wybuch. Niech potężna fala, która idzie, zmiecie z powierzchni świata to, co musi być zmiecione: — wrogów naszego Narodu — żydów, komunistów, Niemców... Objekty ataku są jasne — wróg jak na dłoni. Trzeba tylko atakować.

Ale dotychczas ta cała energja jest ukryta. Wzbiera wprawdzie ciągle fala goryczy, zaciskają się pięści, ale tylko poto, by niszczyć. Trzeba te ręce użyć do tworzenia.

Olbrzymich zasobów energji nie wyzwoli się jednak frazesami. Nie pobudzi się opowiadaniami o obronie *takiej* rzeczywistości!

Ruch Młodych

Słowa, zdolne obudzić Naród, rzuca dziś Ruch Młodych. Rzuca w imię Boga i w imię Narodu. Przykładem swoim, wiarą swoją i krwią swoją wykrzesać chce tę utajoną siłę.

Ruch Młodych rusza do walki nie dla sławy, nie dla interesów własnych.

Niedawno rozpoczął marsz, a długa już jest lista Jego poległych.

Olbrzymia jeszcze przed nami praca, znojne wysiłki, ale cel musi być osiągnięty. Wiarą, wolą i pracą obudzimy Naród, pchniemy go na wyżyny i zbudujemy taką Polskę, jakiej nie pamięta historja.

JAN PIOTROWSKI

Spluń w dłoń krzepką!...

Robotniku i Chłopie! Coś na polskiej glebie
Zrodzony, coś polską piosnką do snu kołysany,
Gdyś niemowlęciem był; co Boga masz zawsze w potrzebie
I Polakiem coś w kości i krwi wychowany!

Ty, coś synem Polski! Coś do tego prawo
Swe święte życiem ojców, braci, synów spłacił;
Co w nagrodę masz trudy, znoje, nieraz krwawo
Zdobywasz chleb codzienny — lecz duchaś nie stracił!

Ty, coś dziś w chorągiewki różne przystrojony,
Raz czerwony, raz żółty, klasowy lub szary;
Coś dla wszystkich podporą, a sam opuszczony,
Co marniejesz z dnia na dzień w swej nędzy bez miary!

Kim masz być? Kto Ci bratem? Kto dla ciebie bliski?
Czy Polak, co chce jutra pod Narodu znakiem,
Czy przybłęda - żyd, wrogi Polsce, podły, niski,
Co uczynić Cię chciałby roboczym bydlakiem?

Co sam skryty za płachty czerwone i krwawe,
Plując w polskość, rodzinę, twe tradycje stare,
Iść Ci każe do walki o obcą Ci sprawę;
Chce byś sługą był jego - jego głosił wiarę?

Dziś krwi Twej kropla każda jest droga w swej cenie.
Przelewać Ci nie wolno jej dla obcych względów.
Nie w walce bratobójczej Twoje przeznaczenie,
Boś Wielkiej Polski dziedzic — nie sługa przybłędów!

Boś spadkobiercą Piastów, Chrobrych, Jagiellonów,
Batorych, Sobieskich, Kościuszków powstania,
Walk o wolność, Murmanu, Kaniowa, Legijonów...
I to Ci ma dziś płachta czerwona zasłaniać?

Ocknij się! Wznieś głowę, byś mógł dobrze zmierzyć!
Spluń w dłoń krzepką, a dobądź siłę niepowszednią
I rżnij w mordę tego, kto Ci każe wierzyć,
Że Ty - Polak, żyd, komuna, socjalizm — to jedno!

Boć wśród swoich Twe miejsce, chłopie, robotniku!
W wielkiej rodzinie polskiej masz praw wielkich bronić,
Nie ulec zgrai zbirów, co w czerwonym szyku,
Ceną krwi twej i życia, — władze świata goni.

Nakładem miesięcznika „Ruch Młodych“ została wydana broszura Olgierda Szpakowskiego p. t. „Polska przeciw marksizmowi“. Omówieniem jej zajmiemy się w najbliższym nr. naszego pisma.

REDAKCJA

Jesteśmy falangą - kolumną Młodych - idącą do boju o Wielką Polskę!

Dziś i jutro

Dyktatura a hierarchja

W kołach byłej „sanacji" szykują nowy ustrój polityczny. Prasa i ludzie prywatni w rozmowach zastanawiają się nad tem, jaki ustrój jest dobry. Wszyscy niemal zgadzają się, że demokracja parlamentarna, ustrój oparty na wyborach parlamentarnych i sejmie — już się u nas przywrócić nie da, że zbankrutował w całym niemal świecie. Mówi się więc dużo o „totalizmie". Totalizm ma być przeciwstawieniem demokracji. Cóż to jest „totalizm"? Niewielu umie na to odpowiedzieć z sensem. Poprostu myślą naogół, że totalizm, — to ustrój, w którym decyzja o wszystkiem należy do jednej rządowej organizacji. Tymczasem tak nie jest. „Totalizm" w naszych warunkach to nazwa bałamutna, która pokrywa dwie zupełnie różne treści. Totalizm — to może być albo dyktatura, albo ustrój hierarchiczny.

Dyktatura jest prawie zawsze zła. Jest to rządzenie dla rządzenia, złożenie całej władzy w ręce jednostki-czy grupy dlatego, że inaczej nie potrafi naród wyłonić rządu. Dyktatura jest oznaką słabości narodu.

N o w o c z e s n y m u s t r o j e m — j e s t u s t r ó j h i e r a r c h j i, o p a r t e j n a i d e i. W tym ustroju masy są wciągnięte do udziału w rządzeniu więcej, niż w jakimkolwiek innym. Rządzi się w nim w imię idei, znanej szeroko i propagowanej.

R z ą d z ą c y s ł u ż ą i d e i i w a r t o ś ć i c h o c e n i a s i ę z p u n k t u w i d z e n i a t e j i d e i, z punktu widzenia wielkiego programu. Miarą tej idei mierzy się ludzi i wysokość ich stanowiska w narodzie.

Idea i jej rozwinięcie w postaci programu z podstawą hierarchji są najwyższym rozkazem.

Taki ustrój, oparty na f a ł s z y w e j, z g u b n e j i d e i, istnieje w Rosji. Takie ustroje, oparte na słuszniejszej i lepszej, choć nie całkiem jeszcze prawdziwej idei, panują we Włoszech i Niemczech. U n a s z a g a d n i e n i e n a j w a ż n i e j s z e, a n i e r o z w i ą z a n e — to, c z y m a t r w a ć z w y k ł a d y k t a t u r a, c z y r z ą d y i d e i. Naszem zdaniem sanacja, ani ci, co w niej kiedyś byli, nie mogą dać żadnych rządów idei, bo żadnej idei nie mają, bo się na nią zdobyć nie potrafią. Mogą oni dać Polsce tylko nową dyktaturę, albo przywrócić stary parlamentaryzm.

Idea jest w Ruchu Młodych i tylko stąd może przyjść nowoczesny ustrój o szerokiej podstawie społecznej.

J. GRABOWSKI

Zwierzchnik Sił Zbrojnych Polski w Paryżu

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — gen. Rydz-Śmigły rewizytował w Paryżu szefa Sztabu armji francuskiej — gen. Gamelin.

Nie będziemy analizowali znaczenia wzajemnych wizyt zwierzchników armij sprzymierzonych; powinno ono być dla każdego jasne. Przytoczymy tylko tutaj dosłownie to, co pisaliśmy przed trzema tygodniami.

Francja jest—mimo wszystkie „gry międzynarodowe" — naszym naturalnym sojusznikiem. Ale w sojuszu tym niejednokrotnie zbyt słabo podkreślane było ze strony polskiej nasze niepodległe stanowisko. Jesteśmy Narodem Wielkim i państwo nasze jest wielkie, mamy poczucie własnej siły i własnej godności. Z Francją rozmawiamy, jak równy z równym.

Nie będziemy nigdy narzędziem jakiejś międzynarodowej polityki, ale prowadzić będziemy własną politykę, politykę, zgodną z dobrem i wolą Narodu Polskiego. To powinni uświadomić sobie dokładnie ci panowie, którzy w Paryżu, czy w Berlinie, nad Tamizą, czy Tybrem — oceniają wartość i wagę gatunkową naszego Narodu i Państwa.

Europa sposobi się do wojny

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o zbrojeniach i przedłużeniu okresu służby wojskowej w Rzeszy Niemieckiej. Obecnie znów, z okazji zakończenia wielkich, dorocznych manewrów włoskich, Mussolini w swem przemówieniu — przedstawił pobieżnie, ale mocno, stan armji i siły włoskiej. Przemówienie to daje przybliżony obraz rzeczywistej potęgi militarnej Włoch.

„W przeciągu kilku godzin oraz na jeden prosty rozkaz, mówił „Duce", możemy zmobilizować 8 miljonów ludzi". To proste oświadczenie (nawet gdyby było nieco przesadzone) posiada głęboką i ważką treść... 8 miljonów ludzi, żołnierzy, rozporządzających najnowszemi zdobyczami techniki wojennej!

I niewątpliwie, nie jest to armja, przeznaczona na „gnuśny żywot" i śmierć „pokojową", nie jest to armja rozbrojona moralnie. — Mussolini bowiem nie uważa pokoju za świętość („nonsens wiecznego pokoju"), a wojny za barbarzyństwo. Przeciwnie — wojnę uważa włoski dyktator za czynnik uszlachetniający, za czynnik twórczy. A więc: „Należy być silnym, należy być coraz silniejszym, należy być tak silnym, by móc stawić czoło wszystkim możliwościom i być zdecydowanym wejrzeć w oczy każdemu losowi". Oczywiście można nie dodawać, że tego rodzaju hasła wywołują olbrzymi entuzjazm słuchających tłumów.

Naród zawsze chce być silnym,— chodzi tylko o to, by te dążenia do potęgi uświadomić, rozwinąć, pchnąć na właściwą drogę, prowadzącą do zwycięstwa. Ale żeby zwyciężać na zewnątrz, trzeba zwyciężyć najpierw we własnem państwie: Naród musi przedtem zwyciężyć „u siebie" — musi być jednolity i silny wielką, wspólną Ideą. — Tę jedność wewnętrzną zdołali osiągnąć Włosi i Niemcy. I dlatego stanowią tak groźną potęgę dla innych państw.

Ideą, która zcementowała te narody, dała im ducha wiary i wolę zwycięstwa, jest nacjonalizm.

J. K.

Głupi, ślepi i złej woli

Jedno z piśmideł socjalistycznych, wychodzących w Warszawie, zaatakowało organizację nowoczesnych olimpjad sportowych, jako jeden z czynników, przy pomocy których rządy państw „burżuazyjnych" i faszystowskich na długi okres czasu odwracają rzekomo uwagę ogółu od zagadnień kryzysu, bezrobocia, nędzy itp. klęsk socjalnych.

Nie będziemy wyrażali tutaj swego poglądu na olimpjady sportowe. Mniejsza o nie. Ostatnia olimpjada przebrzmiała już. Wnioski z niej wyciągnęliśmy na innem miejscu.

Tutaj chcemy tylko wskazać na zaślepienie, głupotę albo złą wolę polskich wyznawców marksizmu, którym patronuje Moskwa.

Nie widzą te bałwany, że hitleryzm i faszyzm, które odniosły na olimpjadzie w Berlinie tak wielkie zwycięstwo, uczyniły dla polepszenia doli robotniczej w swych krajach więcej, aniżeli zrobiły to Sowiety. Wszak Mussolini wprowadził np. już dawno 40-to godz. tydzień pracy, gdy tymczasem w „raju proletarjackim" — w Z. S. S. R. obowiązuje t. zw. „system strachanowa", wobec którego bledną wszystkie najbardziej wyśrubowane systemy akordowe. Lecz tego nie chcą widzieć nasi wyznawcy Marksa; nie pozwalają im na to dyrektywy ze Wschodu. Myśl ich obraca się w ciasnych granicach, zakreślonych przez przywódców czerwonej międzynarodówki.

Faszyzm i hitleryzm, realizując idee narodowe w swoich krajach, z równą troskliwością zajął się robotnikiem, chłopem i inteligentem. To też wzrósł tam dobrobyt ogólny.

W Polsce — Ruch Młodych, nie korzystając z wzorów obcych, będąc wytworem ducha polskiego, mocen jest, rzucając hasło wcielenia w życie sprawiedliwości społecznej, zaprowadzić ład i dobrobyt powszechny.

JAN GRABIEC

Fakty, które mówią za siebie...

Fałszerze odważników

W tych dniach Sąd Okręgowy w W-wie rozpatrywał sprawę fałszerzy odważników — Moszka Silberberga i b-ci Korentajerów.

Odważniki były podrabiane w warsztacie Moszka Silberberga przy ul. Krochmalnej 33. Fałszywe odważniki mosiężne sprzedawano w sklepie braci Korentajerów przy ul. Królewskiej. Podrabiane wagi miały duży popyt, ze względu na to, że odważniki były mniejszej wagi do 10 proc. Sprzedaż nie ograniczała się w Warszawie, a obejmowała całą Polskę i nawet urząd miar w Zamościu nabył przez omyłkę fałszywe odważniki.

Że żydzi oszukują na wadze — o tem ogólnie wiadomo. Że fałszują odważniki — o tem dowiedzieliśmy się z rozprawy sądowej.

Wniosek. — nie kupuj u żyda, bo cię zawsze okpi, oszuka i będzie Cię miał za durnia...

Magister prawa—oszustem

Znowu prasa doniosła o oszustwie żyda — „prawnika". To czwarty wypadek w ciągu ostatnich dwóch miesięcy!

Wydział śledczy policji we Lwowie aresztował magistra prawa — żyda Jakuba Menaschefa, kierownika komendy okręgowej sjonistów-rewizjonistów we Lwowie. Mgr. Menaschef, wspólnie z aresztowanym przed tygodniem mgr. Bojką, pobierał bezprawnie pieniądze od starających się o certyfikaty na wyjazd do Palestyny. Między in., pobrali oni pieniądze od jednego kupca w sumie 1.200 zł. Aresztowanego odstawiono w dniu dzisiejszym do dyspozycji sędziego śledczego.

Żydowscy kryminaliści, oszwabiając współwyznawców, postąpili niezgodnie z zasadami „Talmudu", który nakazuje oszukiwać tylko „gojów"...

Podpalił dom, by otrzymać premję

Z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu dzierżawcę pensjonatu w Otwocku, żyda Berka Wengera. Przed kilku dniami, w pensjonacie Wengera, w domu Gutmachera (Reymonta 3) wybuchł pożar. Ogień strawił dom wraz z całem urządzeniem pensjonatu.

Okazało się, że całe urządzenie pensjonatu było ubezpieczone na znaczną sumę w towarzystwie asekuracyjnem „Port" i, że przyczyną wybuchu ognia jest rozmyślne podpalenie. Wobec ujawnienia tych faktów, żyda postawiono w stan oskarżenia.

W ten oto sposób żydzi usiłują robić „interesy" w Polsce...

Żyd i komunista—to jedno

Ruch Młodych ma wolę zwycięstwa i — zwycięży!

O Polskę Jutra

Hasła agresji i tworzenia prowadzą do odrodzenia Narodu

„Niema miejsca na państwo o psychice i nastawieniu obronnem między dwoma wielkiemi narodami o psychice i nastawieniu pełnem agresji"... (Olg. Szpakowski: „Naród zbrojny", „Ruch Młodych" Nr. 8).

Na str. 1-ej nowego „Regulaminu piechoty", część I, mówiącego o ogólnych i podstawowych zasadach walki, znajdujemy następujące, słuszne zdanie: „Jedną z głównych podstaw wartości wojska jest jego siła moralna. „Najistotniejszą częścią siły moralnej wojska jest namiętne dążenie do zwycięstwa, do zgniecenia i ostatecznego pokonania nieprzyjaciela".

Chodzi tutaj o ducha agresji. Jest on istotnie najwyższą wartością walczącej jednostki, grupy, Narodu.

I dlatego, rzucone hasło „obrony narodowej", mające za zadanie pomnożyć zasoby materjalne armji, winno być uzupełnione hasłem agresji, hasłem ataku, hasłem walki i zwycięstwa.

Hasło „posuwania się naprzód" wywiera korzystniejsze efekty w psychice Narodu, aniżeli hasło statycznego trwania.

Naró d chce iść naprzód!

Do Jego odrodzenia doprowadzą hasła pełne dynamiki, hasła tworzenia i przebudowy, których realizacja zapewni Polsce możność reprezentowania czystej cywilizacji chrześcijańskiej, a Narodowi potęgę; pozwoli na wciągnięcie do twórczej pracy biernych obecnie odłamów Narodu i da jednostkom poczucie wartości własnej.

* * *

Wartość nowego typu Polaka, którego zadatkiem jest typ członka Ruchu Młodych, opiera się na wierze w prawdy bezwzględne, na wierze w potęgę Narodu i na woli niezłomnej osiągnięcia stawianych przez Ruch Młodych celów.

Jedynie ci nowi ludzie, których wychowuje Ruch Młodych, posiadający wiarę i wolę czynu, są zdolni przebudować zasadniczo ustrój Narodu i wzbudzić wiarę Narodu w Jego zadania dziejowe. Ze świadomości tych zadań wynika ciążący na Polsce obowiązek ocalenia i odrodzenia cywilizacji chrześcijańskiej świata, gdy sąsiadujące z nami dwie wielkie potęgi, materjalistyczna (Z. S. S. R.) i pogańska (Niemcy), niosą tej cywilizacji zagładę. Likwidacja tych potęg zadecyduje o kierunku rozwoju historycznego Europy. Rola ta musi przypaść Polsce, reprezentującej czynny i bohaterski katolicyzm misyjny Jana Sobieskiego.

„Powszechnością swych idei i własną siłą wewnętrzną, musi stać się Polska ośrodkiem skupiającym wszelkie narody, które w tej akcji mogą wziąć udział. A zakończeniem tej walki może być jedynie wojna. I do tej wojny Polska musi się gotować w imię swej roli dziejowej, w imię swej kultury". (Ruch Młodych, mies. Nr. 8).

Oto wojna, do której psychicznie i materjalnie winien być przygotowany Naród.

Zwycięstwo w tej wojnie osiągniemy, gdy zdobędziemy się na największy wysiłek, a będzie on możliwy po pełnem uświadomieniu celów walki i przy zwartej organizacji Narodu. Organizacja Narodu pozwoli na skoordynowanie wysiłków armji i gospodarki przy jednoczesnej ekspansji i propagandzie ideowej.

Wiktor Czaykowski

Pożyteczna broszura

W ostatnich dniach sierpnia ukazał się zbiorek wierszy B. S. Pustelnika p. t.: „Chłopie, wstawaj!". Broszura, przeznaczona dla najszerszych mas Polaków, zawiera kilkadziesiąt wierszy o treści społeczno-politycznej. Ma ona za zadanie uświadomić rzesze Polaków o największem niebezpieczeństwie Narodu — żydostwie i komuniźmie. Zadanie to może spełniać z pożytkiem, dzięki prostemu językowi i prostej formie, dostępnej dla każdego. Uderza nas wprawdzie duża nierówność w wartości poetyckiej poszczególnych urywków, nie jest to jednak brak istotny, jeśli się zważy przeznaczenie broszurki.

B. S. Pustelnik pisze językiem, który zrozumie chłop i robotnik.

Przemawia głównie do nich; widać, że ich rozumie. Dlatego też zrozumieją Autora i czytelnicy, „walczący o Wielką Polskę", którym poświęcił swą pracę.

A to — najważniejsze!

Zbiorek „Chłopie, wstawaj!" powinien znaleźć się w rękach każdego chłopa i robotnika polskiego.

a. r.

Jeżeli mam wyznać szczerze
W wartość koryta nie wierzę;
Owszem, wierzę w to jedynie,
Że:—gdzie jest żłób, tam są świnie.

Z wierszy B. S. Pustelnika

MATEUSZ LIWSKI

Nacjonalizm chrześcijański

W ubiegłym tygodniu odbywał się na Jasnej Górze Synod plenarny episkopatu polskiego, pierwszy raz od kilkuset lat. Kierownicy Kościoła Katolickiego w Polsce zastanawiali się tam nad najżywotniejszemi sprawami życia Narodu, bo nad Jego duchową stroną.

Synody plenarne w Polsce mają piękną tradycję. Zgromadzone na nich duchowieństwo troszczyło się nietylko o zagadnienia czysto kościelne, ale zajmowało również stanowisko wobec szeregu ważnych spraw życia publicznego. Pamiętne szczególnie są uchwały, dotyczące sprawy żydowskiej, stosunku katolików do żydów. Wskazania, zawarte w tych uchwałach z przed lat kilkuset, są aktualne i w chwili obecnej, co dowodzi, jak głęboko i trafnie były ujęte.

Według odezwy, wydanej przez episkopat przed Synodem, Zjazd biskupów miał pójść w ślady chwalebnej tradycji i rozpatrzyć ważne zagadnienia z życia Narodu.

Uchwały Synodu nie zostały jeszcze podane do publicznej wiadomości, ale mamy nadzieję, że dadzą wiele cennych odpowiedzi na palące zagadnienia.

Ruch Młodych szczególnie pilnie śledzi poczynania episkopatu polskiego, gdyż jest najściślejszemi węzłami złączony z katolicyzmem. Nic i nikt tego naturalnego związku nie zdoła rozerwać. Wysiłki wrogów katolicyzmu i Ruchu Młodych w tej dziedzinie pójdą na marne.

Wyszliśmy z okresu, kiedy polski ruch narodowy związany był z pozytywizmem i materjalizmem. Zerwaliśmy z etyką „egoizmu narodowego", propagowaną swojego czasu przez Balickiego, i z rozróżnieniem dwóch etyk: indywidualnej, która może być chrześcijańską i zbiorowej, która ma swoje własne prawidła — jak to pisał Dmowski w „Myślach nowoczesnego Polaka". Myśmy to zagadnienie rozwiązali w inny sposób: *„Dla jednostki dobro Narodu* — sformułował to Bolesław Piasecki — *nie może być kryterjum ostatecznem dobrego i złego, ponieważ dobro Narodu nie jest jej celem najwyższym. Celem tym musi być dobro najwyższe — Bóg. I w stosunkach polskich ten Bóg, którego stosunek do jednostki ujmuje i tłumaczy religja katolicka. Dobro zaś Narodu musi być środkiem dla jednostki do osiągnięcia jej celu ostatecznego".* („Duch czasów nowych a Ruch Młodych", str. 36).

W ten sposób ujęliśmy w podstawach naszego światopoglądu stosunek człowieka do Boga i hierarchję celów: wiecznego i doczesnego. Z tego zasadniczego założenia wypływał nasz stosunek do etyki katolickiej, którą uznaliśmy za miarę wartości postępowania jednostki i zbiorowości. Z tego też zasadniczego założenia wypływa zgodność naszego programu politycznego i gospodarczo - społecznego z nauką Kościoła.

Prawdziwa myśl narodowa polska jest jednocześnie myślą katolicką. Polski nacjonalizm jest nacjonalizmem chrześcijańskim. Nietylko dlatego, że Naród Polski jest od zarania swoich dziejów szczerze katolicki, nietylko dlatego, że kultura polska wiele zawdzięcza chrześcijaństwu, ale przedewszystkiem dlatego, iż wierzymy, że katolicyzm jest jedynie prawdziwą, objawioną religją i że Jego nauka może nam wykazać wiele dróg wyjścia z dzisiejszego stanu. Polska obecna jest daleką w swoim ustroju od nauki Kościoła Katolickiego i od założeń ideowych i programowych Ruchu Młodych. Polska przyszła będzie stanowiła doskonałą ich syntezę, będąc przez to wzorem dla całego świata.

TROCKI STALIN działają w porozumieniu...

W ostatnim numerze naszego tygodnika, omawiając proces moskiewski, wyraziliśmy wątpliwość, czy trockiści, współtwórcy Rosji Sowieckiej — żydzi Zinowjew, Kamieniew i inni zostali rzeczywiście rozstrzelani. I oto ostatnio „Goniec Warszawski" doniósł, że: współpraca pomiędzy Trockim i Stalinem na terenie międzynarodowym jest kwestją nieulegającą najmniejszej wątpliwości. Współpraca ta ukrywana jest przed opinją świata, by nie utrudniać akcji rewolucyjnej w Europie. Zeznania przeciw Trockiemu, składane w procesie moskiewskim, stanowią ogniwo w okrywaniu tajemnicą faktycznego stanu rzeczy.

Rotterdamski korespondent „Voelkischer Beobachter" podaje tajną listę przedstawicieli Stalina i Trockiego, którzy brali wspólnie udział w obradach czwartej międzynarodówki 30 czerwca b. r. w Breda w Holandji.

Zaiste, wyroki i postanowienia żydokomuny są niezbadane...

NIEMA KLAS SPOŁECZNYCH — jest jeden NARÓD POLSKI

Prenumeraty za „Falangę" przesyłać należy przekazem rozrachunkowym

Najlepszą obroną — natarcie

Proletarjusze polscy — nie łączcie się z żydami

Pod Ostrze

Ziemia polska — w niebezpieczeństwie!

Ogólnie przyjął się sąd, że dziedzinami gospodarstwa społecznego, nad któremi żydostwo rozpostarło swe władztwo jest niemal wyłącznie handel i przemysł. Tam, istotnie, ich panowanie jest najłatwiej postrzegalne: szyld nad sklepem, firma zakładu przemysłowego — oto widome znaki żydowskiej przewagi. Wprawdzie przewagę tę, niepokojącą społeczeństwo polskie, żydzi usiłują maskować, działając pod osłoną anonimowych spółek akcyjnych, lub kryjąc się za szyldem nabytych firm polskich (jak np. robią żydzi Koenigsteinowie, właściciele fabryki stalówek p. f. „K. Wasilewski i S-ka“), jednakże odsłanianie rzeczywistego stanu rzeczy postępuje ciągle naprzód i społeczeństwo polskie, zwolna poczyna się w niem orjentować.

Jest jednakże dziedzina gospodarstwa, w której udział żydowstwa absolutnie jest niewidoczny. To — rolnictwo. Nie mówimy oczywiście o wypadkach, kiedy właścicielem gospodarstwa rolnego jest żyd bezpośrednio. Takie wypadki zdarzają się coraz częściej, są wprost tragiczne w swej treści dla Narodu Polskiego, który tę ziemię od tysiąca lat użyźnia swym potem i krwią, ale, Bogu dzięki, nie należą one jeszcze do masowych.

Natomiast masowe zadłużenie rolnictwa u żydów, będące niewidoczne dla oka, jest stanem, który przygotowuje i umożliwia przechodzenie ziemi polskiej w ręce, wrogie Narodowi.

I o tem chcemy pomówić.

* * *

Leży przed nami wykaz majątków, wystawionych, w roku zeszłym na licytację. Lista zawiera kilkaset pozycyj. Przy nazwach majątków podajemy głównych wierzycieli, gotowych przejąć w swoje ręce ziemię polską. Np.:

maj. Sielec z wsią Majdan
powiat chełmski, — wierzyciele: Józef Cukier, Stefanja-Emilja 2-ga imion z Rzewuskich Bielicka, Jakób Icek Sztul, Izaak Majer Lederman...

maj. Zaklików z folw. Łążek i Antonówka
pow. janowski; — wierzyciele: Szymon Wang syn Lejzora, Herman Wang syn Lejzora, Syma Rozen syn Jakóba, Salomon Liblich, firma S. Wistreich i S-wie w Krakowie, Jan Witold Kański, Herman Kanner, Jakób Laner, Adolf Romer, Szymon Landau, Natan Weinreb...

maj. Głuchów
pow. łaski; — wierzyciele: Ezra Krzepicki, Jankiel Mordka Margulies, Antoni Caban, Janina Emilja Kozarska, Zjednocz. Bank Ziemiański, Sp. Akc., Josek Lejba Kamioner...

maj. Miłodroż
powiat płocki; — wierzyciele: Mendel Krakowski, Józef Chaim Cyprys, Henryk Zinnicki, Schmarja Weingrow, Mindla z Frenklów Krakowska — żona Mendla...

maj. Klonowo
powiat rypiński; — wierzyciele: Maurycy, Izydor i Jakób — synowie Jakóba Arona Cohna... itd., itd...

Żydostwo rzuciło się na ziemię polską. Powstają żydowskie szkoły i kursy rolnicze. W szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie kształci się coraz więcej żydów...

Ziemia polska — w niebezpieczeństwie!

* * *

...Przed nami leży też pewna, znana już dziś, księga, demaskująca plany światowego żydostwa.

W niej czytamy: „Arystokracja „Pogan“ nie istnieje już jako potęga polityczna... Są oni jeszcze niebezpieczni dla nas, jako właściciele ziemscy, ponieważ ich środki zezwalają im na niezależne istnienie. Dlatego też musimy za wszelką cenę pozbawić arystokrację jej ziemi. ...Użyjemy wszelkich możliwych sposobów, by odseparować od ziemi inteligencję „Pogan“...

Plan ten żydostwo realizuje. Pocichu i skrycie wywłaszcza dotychczasowych właścicieli ziemi z ich ojcowizny.

Ziemio polska! Jesteś w niebezpieczeństwie!

a. r.

Odpowiedzi Redakcji

Kol. Robertowi P. —: Konstrukcja noweli „Młyn w łąkach“ — dobra. Co zaś do tendencji — moment nienawiści i „rewanżu“ pokrzywdzonego Macieja Borgi przesłania słuszną i piękną myśl zasadniczą, że krzywda winna być naprawiona lub ukarana. Noweli nie wydrukujemy ze względu na jej rozmiary. Pożądane są rzeczy o wiele krótsze.

Kol. Janowi Winrychowi —: „Idea 8-ej godziny“ — pierwszorzędna, ale niewątpliwie zainteresowałby się nią cenzor... dlatego zachowaliśmy ją jako materjał do wielkiego dzieła, jakie w przyszłości mamy zamiar wydać pt.: „Strzępy Sanacji“...

Kol. W. R. w W-wie —: Wprowadzenie peleryn w wojsku nie może być dowodem, że koce są już niepotrzebne. Przeciwnie, gdy wojsko szykuje uderzenie i wyrusza w pole, koc staje się niezbędną częścią ekwipunku: posiadając barwę ochronną matki ziemi, służyć może do maskowania pozycyj... Dlatego głos Kolegi, skierowany przeciw kocowi, uznać musimy za niemożliwy do umieszczenia w „Falandze“, co nam zresztą wytłumaczyły odnośne władze.

Kol. Ryszardowi Radw.-Rak. —: Artykuły są zbyt długie. Długim jest również czas, jaki minął od ostatniej bytności Kolegi w Redakcji. A chcielibyśmy Kolegę zobaczyć. Może nie tyle Redakcja, co Administracja pisma pragnie Kolegę widzieć i zainkasować należność za „Falangę“.

Kol. J. Kalin. w Jadowie:
Listy do Red. „można umieszczać na takich samych warunkach“, co np. i listy do własnej ciotki, t. zn. — napisać, przylepić znaczek i wysłać. Oczekujemy wiadomości.

Szczeremu sympatykowi, Warszawa: Treść wiersza — dobra, forma — słaba. Może skorzystamy z ostatniej zwrotki. Za życzenia „owocnej pracy w budzeniu nietylko miasta, lecz całego kraju“ serdecznie dziękujemy. Robi się!

TADEUSZ SADOWSKI

Żydzi o sobie...

Wyjątki z pism i ksiąg żydowskich

„Goj“ zasługuje na zabicie

„Jeżeli goj zabił żyda — to odpowiada, a jeżeli żyd zabił goja — to nie odpowiada“.
Talmud Tosefta, Aboda Zara VII, 5.

„Najlepszy nawet z gojów zasługuje na zabicie“.
Talmud Aboda Zara 26 b Tosefta.

Etyka żydowska i etyka chrześcijańska rozeszły się na punkcie pojmowania Boga. Rozeszły się przed dwoma tysiącami lat u stóp Krzyża.

Według etyki chrześcijańskiej, Bóg jest Ojcem i Opiekunem wszystkich ludzi; według żydów, Bóg jest sprzymierzeńcem Izraela, a wrogiem reszty narodów. Stąd powstało pojęcie żydów jako „narodu wybranego“.

Nauka żydowska mówi, że człowiekiem jest tylko żyd; „goj“ jest zwierzęciem. I święte księgi żydowskie przyrównują „goja“ do osła, wołu; uważają, że „goj“ jest „gorszy od psa“. Stąd wniosek: żyd ma nad „gojem“, tak jak nad zwierzęciem, prawo życia i śmierci. Żyd może „goja“ zabić bezkarnie, bo „najlepszy nawet goj zasługuje na zabicie“.

Tak mówi Talmud, a żyd jest gorącym jego wyznawcą.

Morduje więc „gojów“... Wacławskich... Grotkowskich ...Wieśniaków... a etyka żydowska uniewinnia go: — „zabiłeś goja — nie odpowiadasz“.

Kiedyż nareszcie usuniemy z organizmu Polski to plugastwo?

„Goja“ można oszukiwać

„Jahwe nam przykazał orać od gojów lichwiarskie procenty i wtedy dopiero gojom pożyczać, żeby mu żadnej pomocy nie przynosić, a tylko szkodę ...wobec Izraelity tak nam postępować się nie godzi“.
Mojżesz Majmonides, rabin hiszpański, autor „Miszne-Tory“, wiek XII.

Żydzi stosują inne zasady postępowania do swoich współwyznawców, inne do „gojów“. Tych można oszukiwać, zabijać, okradać, rabować, pożyczać im pieniędze na lichwę — na to zezwala Talmud; żydów krzywdzić nie wolno.

Oszustwo, lichwa i bezwzględność wyzyskiwacza są źródłami majątków żydowskich. „Sam Jahwe przykazał brać od gojów lichwiarskie procenty“ — twierdzą żydzi i bez skrupułów wypełniają to przykazanie.

Majątki, wydarte Polakom podstępem i lichwą, — wrócić muszą do rąk polskich!

Ruch Młodych wprowadzi ograniczenia ekonomiczne żydów, ułatwiające proces polszczenia gospodarki narodowej.

W Wielkiej Polsce nie będzie wyzysku Polaków, bo nie będzie miejsca dla ich wyzyskiwaczy.

Handlarze niewolników

„Gojom jest zakazane kraść, rabować lub brać niewolnicę u żyda, ale żydowi u goja nie jest zakazane“.
Talmud Tosefta Aboda Zara VIII. 5.

Istnieje specjalny rodzaj przestępstw, które można nazwać „przestępstwami żydowskiemi“: podrabianie pieniędzy, handel żywym towarem, podstępne bankructwo, krzywoprzysięstwo i t. p.

Przestępstwa te wynikają niejako z zasad Talmudu. Jak świadczy przytoczony wyżej wyjątek, handel żywym towarem, najnikczemniejsza zbrodnia, z którą walczą wszystkie cywilizowane narody świata, znajduje aprobatę Talmudu. Żyd może u „goja“ „kraść, rabować lub brać niewolnicę“. To też, jak wskazują statystyki w dawnem Królestwie Polskiem, na tysiąc przestępców o handel żywym towarem było 937 żydów; o podrabianie pieniędzy — 946 żydów, o podstępne bankructwo — 921 żydów, o krzywoprzysięstwo — 862 żydów!

Żydzi handlowali ludźmi w Polsce już w 9 wieku po Chrystusie; św. Wojciech skarżył się, że „za niecne złoto żydzi kupują jeńców i najmitów“. Żydostwo, którego historja jest pasmem występków i zbrodni, mieszka w Polsce, jest równouprawnione z Polakami, ma prawa obywatelskie...

Nie będziemy długo znosili hańbiących pasożytów!

Prenumerata: kwartalna—1 zł. 10 gr.; półroczna—2 zł. 20 gr.; roczna 4 zł. 40 gr. Na prow. kw.—1 zł 30 gr. półr.—2 zł. 50 gr. rocz.—5; zagr. 1 dol.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wysokości 1 mm. przez szerokość jednej szpalty w układzie 4 szpaltowym — przed tekstem — 60 gr.; w tekście — 40 gr.; za tekstem — 50 gr.; lekarskie —30 gr.; drobne 10 gr; za słowo o poszukiwaniu pracy 5 gr. Specjalne 50 procent drożej.

Redakcja i Administracja: Nowy Świat 39. Czynne codziennie od 17 — 19-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt. Telefon 6.10-60

Redaktor odp. i Wydawca: JAN JEZIERSKI. Druk. „KOLUMNA“ Warszawa, Nowy Świat 39